

Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1898-1907. Kronika tom 1, Lublin 2013, ss. 156; Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1914-1917. Kronika tom 2, Lublin 2014, s. 228; Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1918-1920. Kronika tom 3, Lublin 2014, s. 112, opracował i wydał Waldemar W. Żurek SDB.

Wydanie *Kroniki* inauguruje serię wydawniczą *Biblioteka Salezjańskiej Prowincji św. Jacka w Krakowie*. Pierwszy tom *kroniki* składa się z przedmowy wydawcy, artykułu wprowadzającego „*Casa Madre*” salezjanów polskich – *Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu*. We wszystkich tomach umieszczono opis fizyczny wydawanego rękopisu, notę edytorską, streszczenia w języku angielskim, włoskim i niemieckim. Całość wieńczy indeks osobowy i geograficzny.

Towarzystwo św. Franciszka Salezego zostało założone w 1859 r. przez ks. Jana Bosko w Turynie we Włoszech. Głównym celem nowej rodziny zakonnej była praca z potrzebującą młodzieżą męską w oratoriach, schroniskach dla bezdomnych chłopców, pracowniach rzemieślniczych i szkołach. Kontakty ks. Jana Bosko z Polakami żyjącymi na emigracji zapoczątkowane zostały w 1867 r. w Paryżu. Zaowocowały przyjęciem do salezjańskich zakładów młodych Polaków, którzy zdobywali wykształcenie i w dużej liczbie starali się o przyjęcie do zgromadzenia. Pierwsza placówka salezjańska na ziemiach polskich została założona w 1898 r. w Oświęcimiu przez ks. Franciszka Trawińskiego. Przejął on od oświęcimskiego proboszcza, zakupiona od żydowskich właścicieli, zabytkową kaplicę św. Jacka i ruiny poddominikańskiego kościoła Św. Krzyża. W 1899 roku otwarty został zakład salezjański, który przyjął pierwszych wychowanków. W 1900 r. rozpoczęto budowę znowego zakładu. Wyremontowano również prezbiterium poddominikańskiego kościoła Świętego Krzyża. Umieszczono w nim ukoronowany w 1903 r. w Turynie obraz Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

W 1900 r. w zakładzie uruchomiono pierwszą szkołę średnią w Oświęcimiu – Prywatne Męskie Gimnazjum im. Księdza Bosko. W zakładzie powstały również warsztaty rzemieślnicze: mechaniczne, krawieckie, szewskie, stolarskie i plastyczne. Pracownie były nowością na ziemiach polskich, stąd też cieszyły się wielką popularnością w społeczeństwie. Wysoki poziom warsztatów rzemieślniczych prowadzonych przez salezjanów w Oświęcimiu, zaowocował przekształceniem ich w 1907 r. w szkołę rzemiosła z pełnymi prawami państwowymi. Była to wówczas jedyna rzemieślnicza szkoła katolicka na ziemiach polskich. W 1909 r. na prośbę władz miasta i stowarzyszeń przemysłowych otwarto w zakładzie wieczorową Szkołę Przemysłową Uzupełniającą, w której kształcili się zarówno katolicy, jak i Żydzi. Salezianie z myślą o kształceniu organistów dla parafii, zorga-

nizowali również w swoim zakładzie dodatkowe bezpłatne kursy gry na fortepianie i śpiewu, dla uczniów różnego rzemiosła. W zakładowej kuchni uczono zawodu kucharza i kelnera. W zakładzie działały również teatr amatorski, orkiestra i chór złożony z uczniów. Pierwszymi dyrygentami byli klerycy salezjańscy, bracia Antoni i August Hlond.

W roku szkolnym 1903/1904 otwarto w Oświęcimiu nowicjat salezjański, który rok później został przeniesiony do Daszawy w archidiecezji lwowskiej.

Nowo wybudowany zakład im. ks. Jana Bosko w Oświęcimiu poświęcił w 1901 r. ordynariusz krakowski kard. Jan Puzyna, w obecności generała salezjanów ks. Michała Rua.

Byli wychowankowie zakładu w dziesięciolecie powołania zakładu w 1911 r. powołali Stowarzyszenie Byłych Wychowanków Salezjańskich. Dawni uczniowie utrzymywali kontakt nie tylko z zakładem ale spotykali się ze sobą, uczestnicząc w różnych uroczystościach salezjańskich, kościelnych, państwowych i patriotycznych.

W okresie niewoli narodowej zakłady salezjańskie były nie tylko ośrodkami naukowo-wychowawczymi, ale podtrzymywały również w polskim społeczeństwie ducha narodowego.

Wydanie krytyczne *Kroniki Zakładu Salezjańskiego im. Księdza Bosko w Oświęcimiu* jest niezwykle cenne do poznania nie tylko historii zgromadzenia salezjańskiego w Polsce, ale i szkolnictwa katolickiego na ziemiach polskich.

Inwentarz lwowskiej bazyliki metropolitalnej obrządku łacińskiego kaplic rezydencji arcybiskupów we Lwowie i Obroszynie XIX/XX wieku oraz jego losy po II wojnie światowej w Polsce, opracował i wydał ks. Józef Wolczański, Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac., Lwów-Kraków 2013, s. 150 + 291 fotografii.

Bazylika metropolitalna obrządku łacińskiego pw. Wniebowzięcia NMP we Lwowie sięga swoimi początkami XV wieku. Przez wieki biskupi, kapituła metropolitalna oraz prywatni mecenaszi przyczyniali się do wyposażenia wnętrza. Do najcenniejszych skarbów tej świątyni należą: słynący łaskami obraz Matki Bożej Łaskawej, przed którym król Jan Kazimierz w 1656 r. dokonał ślubów narodowych oraz relikwiarz bł. Jakuba Strzemię (†1409), patrona archidiecezji lwowskiej. Paramenty liturgiczne przechowywano w katedralnym skarbcu oraz w kilku zakrystiach. Wśród nich wyróżniały się tkaniny (infuły biskupie, ornaty, kapy, dalmatyki, obrusy, dywany), naczynia liturgiczne (monstrancje, kielichy, puszki na komunikanty, cyboria), pastorały biskupie, krzyże procesyjne, relikwiarze, pacyfikały. Ściany katedry lwowskiej zdobiły obrazy o tematyce religijnej. W zakrystiach natomiast umieszczono olejne portrety biskupów i kanoników.

W 1946 r. władze sowieckie zmusiły metropolitę lwowskiego abpa Eugeniusza Baziaka do opuszczenia archidiecezji. Dzięki porozumieniu z władzami udało się ekspatriowanym duchownym przewieźć do Polski znaczne zasoby mienia ruchomego katedry lwowskiej, kościołów lwowskich oraz zakonów i zgromadzeń zakonnych. Na miejscu pozostawiono jedynie paramenty liturgiczne, niezbędne

do codziennej Służby Bożej, ponieważ katedra lwowska była czynna przez cały okres ZSRR. Niemal cały majątek ruchomy kapituły metropolitalnej oraz szaty pontyfikalne przeznaczono do transportu. W pierwszej kolejności zabezpieczono łaskami słynący obraz Matki Bożej Łaskawej z ołtarza głównego, relikwiarz bł. Jakuba Strzemię, serce świętego abpa Józefa Bilczewskiego, figurę Chrystusa Frasobliwego, szaty i naczynia liturgiczne, bieliznę ołtarzową, portrety biskupów, kanoników i innych osób zdobiące zakrystie.

Wywiezione do Polski wyposażenie katedry i kaplic biskupich zostało przekazane przez abpa E. Baziaka kilku instytucjom kościelnym: zakonowi i zgromadzeniom męskim i żeńskim. Ponadto część zdeponowano w katedrze poznańskiej i tarnowskiej. W 1978 r. zostały one wszystkie rewindykowane do Lubaczowa, gdzie wybudowano nowy gmach Kurii Arcybiskupiej, w którym umieszczono muzeum, archiwum i bibliotekę kościelnych zbiorów archidiecezji lwowskiej. W 1991 r. reaktywowane zostały struktury archidiecezji lwowskiej, dlatego też ordynariusz abp Marian Jaworski przeniósł się do Lwowa. W 1995 r. najcenniejsze eksponaty z muzeum i archiwum zostały przewiezione do Krakowa. Zostały one umieszczone jako depozyt archidiecezji lwowskiej w skarbcu katedry na Wawelu oraz w Muzeum Archidiecezjalnym Karola Wojtyły. Natomiast archiwalia znajdują się od 2012 r. w Bibliotece Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, stanowiąc autonomiczną jednostkę Archiwum Arcybiskupa Baziaka. W 2009 r. abp Mieczysław Mokrzycki sprowadził do Lwowa niektóre sakralne eksponaty (m.in. w ołtarzu katedry znajduje się relikwiarz bł. Jakuba Strzemię). W historycznej rezydencji metropolitów lwowskich, po remoncie, znajduje się siedzibę m.in. Muzeum i Archiwum Archidiecezji Lwowskiej.

Publikacja prezentuje zasób inwentarza Bazyliki Metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie oraz kaplic rezydencji łacińskich metropolitów lwowskich we Lwowie i Obroszynie do 1946 r. Ponadto dokumentuje powojenne losy paramentów liturgicznych po ekspatriacji w granice powojennej Polski. Opisuje proces transportu poszczególnych jednostek inwentarzowych oraz miejsce tymczasowego depozytu w różnych regionach kraju. Inwentarz nie uwzględnia aktualnego stanu wyposażenia Bazyliki, ani kaplicy w tymczasowej siedziby metropolity lwowskiego. Materiał fotograficzny dokumentuje wszystkie obiekty przechowywane aktualnie w budynku Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie-Brzuchowicach o zweryfikowanej proveniencji.

Przedstawiana publikacja jest pierwszym całościowym ukazaniem spuścizny muzealnej diecezji lwowskiej, którą udało się wywieść do Polski, chroniąc ją przed nacjonalizacją i zniszczeniem.

Legenda. Problem badawczy, redakcja: Zbigniew Piłat, Dariusz Prucnal, Leszek Wojciechowski, Wydawnictwo Werset, Lublin 2013, s. 166.

Publikacja powstała jako owoc pierwszych warsztatów mediewistycznych historyków z dwóch ośrodków naukowych: lubelskiego (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jan Pawła II oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) oraz warszawskiego (Uniwersytet Warszawski). Zawarte w nim artykuły powstały kilka lat

wcześniej i dopiero w 2013 r. zostały opublikowane drukiem. Prezentują różne podejścia badawcze do istotnego dla kultury średniowiecznej, gatunku literackiego jakim była legenda.

Pierwszy artykuł autorstwa s. Aleksandry Witkowskiej OSU, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów. Refleksja metodologiczna*, omawia wykorzystywane w badaniach historycznych różne typy źródeł. Szczególnie teksty literackie są aktualnie wykorzystywane w nauce ze względu na ich wartość jako bezpośrednich śladów przeszłości. Do tego rodzaju tekstów należą różne typy opowieści o niezwykłej, przekraczającej normalny porządek świata, rzeczywistości: mit, baśń-bajka, podanie-opowieść oraz legenda.

Joanna Nastalska w artykule *Legenda hagiograficzna w służbie ideologii państwowej (na przykładzie legend o św. Waclawie)*, omówiła rolę legendy w rozwoju kultu św. Waclawa (ok. 907-935 lub 929) księcia czeskiego z dynastii Przemysłidów. Przeanalizowała ona kilkanaście istniejących legend o jego życiu i męczeństwie, powstałych od połowy X do końca XIV wieku. Wspomniane żywoty służyły ideologii państwowej i sakralizacji władzy. Opisywano w nich życie bohatera w celu wyeksponowania cnót, świętości i narodzin dla nieba. Uzupełnieniem artykułu jest przytoczony w całości żywot św. Waclawa, autorstwa Karola IV, *Nowa opowieść o świętym Waclawie męczenniku i księciu Czechów*, w tłumaczeniu Tatiany Krynickiej i Joanny Nastalskiej.

Agnieszka Kuźmiuk-Ciekanowska w tekście *Legenda w legendzie – święta Ludmiła na tle łacińskich żywotów św. Waclawa*, przypomniała kult babki św. Waclawa. Pierwsze wzmianki o pobożności i męczeńskiej śmierci św. Ludmiły Przemysłidki, znajdują się w najstarszych żywotach jej wnuka. Charakterystyczne jest to, że większość informacji o jej życiu i śmierci czerpiemy z legend poświęconych św. Waclawowi. Znany jest tylko jeden samodzielny żywot św. Ludmiły. Jej kult nigdy nie zajął miejsca równego Waclawowi, ale opowieść o jej pobożnej i niewinnej śmierci z rozkazu pogańskiej synowej, stał się ważną i nieodłączną częścią historii waclawowej.

Marzena Baum w artykule *Historia i legenda w staropolskich żywotach błogosławionej Jolenty, księżnej wielkopolskiej*, zwróciła uwagę na jej XVII i XVIII wieczne żywoty, w których treści historyczne przeplatają się z elementami fikcyjnymi. Jolenta była królowną węgierską, żoną Bolesława Pobożnego i księżną wielkopolską w latach 1244-ok. 1304, klaryską gnieźnieńską, należącą do świętobliwych pań piastowskich z XIII wieku. O błogosławionej nie zachowały się żadne hagiograficzne przekazy średniowieczne. Pierwsze informacje pojawiły się dopiero w XVII wieku. Autorka opisała wszystkie historyczne przekazy o Jolencie, które zachowały się do dnia dzisiejszego, analizując ich zawartość treściową i faktograficzną. Wykazała, że są one ważne dla studiów nad kulturą i mentalnością religijną czasów, z których pochodzą. Ukazują one staropolski ideał świętości i pobożności.

Jerzy Kaliszuk zajął się jedną z niezwykłych średniowiecznych legend hagiograficznych o Barlaamie i Jozafacie (*Legenda o Barlaamie i Jozafacie w kulturze europejskiej wieków średnich*). Legenda ta jest niezwykle ważna z powodu swojego pochodzenia oraz znaczenia w kulturze europejskiej zarówno zachodniej, jak

i wschodniej, nie tylko chrześcijańskiej ale arabskiej i żydowskiej. Badacze uważają, że święci Barlaam i Jozafat, były postaciami fikcyjnymi, ponieważ nie dysponujemy żadnymi źródłami, które potwierdziłyby historyczność tych osób. Ich kult jako świętych chrześcijańskich został stworzony i rozpropagowany w średniowieczu i okresie kontrreformacji. Legenda o tych świętych jest opowieścią fikcyjną osnutą wokół losów indyjskiego księcia Jozafata, nawróconego przez chrześcijańskiego pustelnika Barlaama. Jest to chrześcijańska wersja żywotu Gautamy Buddy, który w ten sposób, nieformalnie został kanonizowany przez Kościół.

Paweł Czerkas w artykule „*Złota legenda*” w *kazaniach Peregryna z Opola*, przedstawił wpływ wspomnianego dzieła autorstwa dominikanina Jakuba de Voragine z 2. poł. XIII wieku, na opolskiego kaznodzieję. Peregryn z Opola (ok. 1260-ok. 1333) był pierwszym kaznodzieją z ziem polskich, który sięgnął po tekst współbrata, czerpiąc z niego przykłady z życia świętych oraz wątki biograficzne. Dzieło to było jednym z głównych źródeł kazań Peregryna. W jego kazaniach można odnaleźć cytaty, parafrazy, abrewiacje i amplifikacje dzieła, z którego korzystał.

Leszek Wojciechowski w tekście *Wierszowana legenda o relikwii Krzyża Świętego w kościele Dominikanów w Lublinie*, omówił genezę wydrukowanego w 1744 r. na łamach modlitewnika *Snopek mirrowy* pierwszego wierszowanego w języku polskim utworu, przedstawiającego historię przybycia relikwii Krzyża Świętego do dominikańskiego kościoła pw. św. Stanisława w Lublinie. W końcowej części swojego artykułu umieścił omawiany tekst *Pobożny Wierszopis z Parnasu katolik do kijowskiego biskupa Jędrzeja Dominikana, więżącego Krzyża partykulę znaczną z Kijowa, cudami sławną*.

Ostatni zamieszczony artykuł *Średniowieczna geneza hiszpańskiej „Czarnej legendy” oraz jej współczesne echa w polityce i historiografii* jest autorstwa Cezarego Tarachy. W swoim tekście autor zreferował tezy szwedzkiego naukowca Sverker Arnoldssona, który badał narodziny *legenda negra*. Według niego początek jej powstania sięga epoki średniowiecza, w okresie politycznej, gospodarczej i militarnej rywalizacji między Królestwem Aragonii, a państwami włoskimi na terenie Italii i Morza Śródziemnego.

Publikacja stanowi istotny wkład w poznanie problematyki funkcjonowania legendy w średniowieczu. Oby książka stanowiła zapowiedź dalszej kontynuacji wymiany myśli i doświadczeń naukowców z różnych ośrodków.

opracował Artur Hamryszczak

Julia Dziwoki, Kancelaria kurii diecezjalnych Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej, Częstochowa 2013, ss. 466.

W zamierzeniu autorki niniejsza książka ma być analizą procesu powstawania i rozwoju kościelnych form kancelaryjnych na przykładzie funkcjonowania kurii

diecezjalnych w II RP. Publikacja zawiera wstęp, sześć rozdziałów, zakończenie, bibliografię, indeks osób oraz aneksy. W rozdziale pierwszym (*Ustrój i organizacja Kościoła rzymskokatolickiego w II RP*) mającym charakter wprowadzający w tematykę dotyczącą Kościoła katolickiego w odrodzonym państwie polskim, autorka koncentruje się na trzech zagadnieniach: administracyjnej oraz demograficznej analizie statystycznej II RP oraz kościelnym podziale administracyjnym do 1939 roku oraz relacjach państwa z Kościołem w okresie 1918-1939. Rozdział drugi (*Od konsystorzów do kancelarii kurii diecezjalnych*) zajmuje się ewolucją kancelaryjnych instytucji kościelnych do momentu ukazania się Kodeksu Prawa Kanonicznego w roku 1917 wyodrębniającego sądy kościelne od innych urzędów administracyjnych. Rozdział trzeci (*Organizacja i funkcjonowanie kancelarii diecezjalnych Kościoła rzymskokatolickiego*) prezentuje podstawy prawne działalności kurii diecezjalnych oraz zwraca uwagę na jej stronę finansową, a także wyposażenie kancelarii. W rozdziale czwartym (*Tok urzędowania w kancelariach kurii diecezjalnych*) autorka śledzi czynności urzędowe w kancelariach, a także sposoby dokumentowania napływających tam materiałów przeznaczonych do przechowywania w archiwum. W ramach tego rozdziału rozwinęła również problem funkcjonowania registratur. Przedmiotem rozdziału piątego (*Struktura władz diecezjalnych i ich kompetencje*) są biskupi diecezjalni i ich działalność aktotwórcza oraz zakres obowiązków i kompetencji urzędników wyższego i niższego szczebla. W ostatnim rozdziale (*Archiwa diecezjalne*) przeanalizowano system kancelaryjny kurii diecezjalnych zwracając uwagę na problem wyodrębnienia archiwów z kancelarii, proces powstawania akt oraz obieg dokumentacji. Publikację uzupełniają obszerne aneksy zawierające m.in. mapy, fotografie dokumentów oraz wnętrza archiwów diecezjalnych. Pozycja adresowana jest przede wszystkim do archiwistów kościelnych.

Maria Dębowska, *Diecezja lubelska i żytomierska w pierwszych latach istnienia. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2014, ss. 188.

Podstawą źródłową omawianej publikacji jest jeden z pierwszych schematyzmów diecezji lubelskiej i żytomierskiej wydany w roku 1801, a przeznaczony na rok 1802. Jego pełna nazwa brzmi: *Directorium Officii Divini ac missarum ad usum Diaecesis Luceoriensis pro Anno Domini MDCCCII. Sub regimine ac auspiciis Illustrissimi Excellentissimi ac Reverendissimi Domini Gaspari Casimiri Columna Cieciszowski Episcopi Luceoriensis et Zytomiriensis, Ordinum Alexandri Nevensis, Aquilae Albae et. S. Stanislai Equitis. Ad normam calendarii Juliani conscriptum ac editum, Luceoriae. In Typographia Privilegiata ad Aedes B.V.M. Assumptae PP. Ord. Praedicatorum*. Omawiany schematyzm znajduje się obecnie w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zagadnienia zaprezentowane w niniejszej publikacji są rozszerzeniem treści zawartych w tym elenchiście.

Wartościowym uzupełnieniem obecnego wydania stanowi katalog duchowieństwa umieszczony w schematyzmie zawierający dane biograficzne księży uzyskane ze źródeł i literatury przedmiotu. Obejmuje on obok duchowieństwa

parafialnego i zakonnego m.in. skład kapituł, wykładowców seminariów, alumnów, kler unicki, który przyjął obrządek łaciński i pracował w obu diecezjach. Prezentowany schematyzm pozwala badaczom dziejom kościoła łacińskiego na Kresach Wschodnich poznać podstawowe dane o organizacji terytorialnej diecezji łuckiej i żytomierskiej. Do publikacji dołączono również faksymile elenchusa, które pozwala na porównanie oryginalnego wydania z nową rozszerzoną wersją.

Wykazy osób z akt parafialnych diecezji pińskiej do 1947 roku, t. 1, oprac. ks. Waldemar Witold Żurek, Lublin 2013, ss. 998.

Dwudziesty siódmy tom biblioteki Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II otwiera nową serię *Wykazów* obejmującą parafie należące do byłej diecezji pińskiej. Prezentowane zestawienie obejmuje dane osobowe wiernych ochrzczonych w Kościele rzymskokatolickim. Całość została podzielona na dwie części. W pierwszej przedstawiono krótki rys historyczny diecezji pińskiej uwzględniając sieć parafialną z roku 1935 oraz wykaz wszystkich miejscowości należących do poszczególnych parafii. W części drugiej zestawiono dane osobowe z dziesięciu parafii zachowując porządek alfabetyczny. Na poszczególne parafie w omawianym tomie przypadają: Baranowicze – parafia Podwyższenia Krzyża Świętego (jedna księga), parafia Korony Królowej Polskiej (cztery księgi); parafia Bogdanów (cztery księgi), parafia Brześć (cztery księgi), parafia Czerwiszcze (cztery księgi), parafia Dawidgródek (trzy księgi), parafia Dywin (dziewięć ksiąg), parafia Hancewicze oraz Malkowicze (pięć ksiąg), parafia Horodec (dziewięć ksiąg), parafia Iwieniec (dwanaście ksiąg). Większość ksiąg obejmuje okres XX wieku z wyjątkiem księgi metrykalnej ochrzczonych z parafii Dywin z lat 1848-1866. Niniejsze opracowanie podobnie jak wcześniejsza seria *Wykazów* z diecezji łuckiej wychodzi naprzeciw potrzebom zarówno ludziom nauki zajmującym się dziejami Kościoła katolickiego na Kresach Wschodnich jak i wszystkim osobom poszukującym swych przodków z tych terenów.

Tomasz Moskal ks., *Książka w kulturze sandomierskiego środowiska kolegiackiego do 1818 roku*, Lublin 2013, ss. 342.

Publikacja niniejsza śledzi obecność i rolę księgozbiorów w sandomierskim środowisku kolegiackim od czasów najdawniejszych do momentu zmiany kapituły z kolegiackiej na katedralną. Całość dysertacji jest podzielona na wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografię, spis tabel, indeks osób oraz ilustracje. W rozdziale pierwszym (*Środowisko skryptorów i drukarzy*) autor wprowadził czytelnika w środowisko twórców ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych, którzy jak dowiadujemy się ze źródeł nie koniecznie byli związani wyłącznie ze środowiskiem kolegiackim. Zalicza do nich: skryptorów, drukarzy, kopistów, miniaturzystów, iluminatorów, introligatorów. W wielu wypadkach podano ich imiona oraz rodzaje i tytuły dzieł przez nich wykonanych. W osobnym podrozdziale znajdziemy opis funkcjonowania pierwszych drukarni (Łowicz, Warszawa) drukujących książki liturgiczne, teologiczne i dewocyjne.

W rozdziale drugim (*Drogi zdobywania książki*) autor śledzi proces gromadzenia księgozbiorów w bibliotekach sandomierskiego duchowieństwa. Wyszczególniając m.in. różnorodne sposoby tworzenia i uzupełniania kolekcji książkowych, przez zakup, darowizny, testamenty i wymianę. Przedmiotem rozdziału trzeciego (*Troska o książkę*) jest próba opisu pomieszczeń przeznaczonych na księgozbiory. Autor wymienia szereg czynności zmierzających do zabezpieczenia woluminów z bibliotek katedralnych, kolegiackich, klasztornych i parafialnych. W zakres tych działań wchodziły starania o udokumentowanie zawartości biblioteki przez sporządzanie katalogów, które są obecnie niezbędne do rekonstrukcji zbiorów. Osobnej analizie poddano znaki osobiste właścicieli książek na podstawie których jesteśmy w stanie w dużym przybliżeniu określić przynależność danej książki do kolekcji prywatnej bądź instytucji.

Rozdział czwarty (*Korzystanie z książki*) prezentuje wyniki badań na temat stanu czytelnictwa uwzględniając stosunkowo szerokie spektrum osób zainteresowanych książkami i korzystających z nich. Autor na podstawie skąpej bazy źródłowej poszukuje śladów użytkowania dzieł (zużycie pergaminu/papieru, dopiski, podkreślenia) na podstawie których stara się odpowiedzieć na pytanie jakie gatunki były najczęściej czytane przez członków sandomierskiej wspólnoty kolegiackiej. Ostatni rozdział (*Książka w przestrzeni Sandomierza*) zwięźcza wcześniejsze wywody prezentując oddziaływanie opisywanego kościelnego ośrodka sandomierskiego na czytelnictwo mieszczan sandomierskich, wśród których nierzadko odnajdujemy fundatorów wielu dzieł. Kolegiata sandomierska oddziaływała również na szkołę kolegiacką oraz Kolegium jezuickie, której biblioteka w 1773 roku liczyła 5.000 tytułów.

Niniejsze wydawnictwo zawiera 66 ilustracji, które wizualizują obecne wnętrza biblioteki i księgozbioru (szafy biblioteczne, zewnętrzny wygląd niektórych starodruków, portrety) oraz oryginalne dokumenty, a także strony z kodeksów rękopiśmiennych.

Tadeusz Madoń SAC, *Wypisy z kościelnych akt wizytacyjnych z lat 1595-1877 i inne dokumenty dotyczące parafii i wsi Wysoka, Ząbki 2012, ss. 196.*

Niniejsza publikacja obejmuje pokaźny wybór źródeł archiwalnych do dziejów miejscowości Wysoka k. Wadowic od końca XVI wieku do lat siedemdziesiątych wieku XIX. Struktura omawianego wydania dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich, najbardziej obszerna zawiera akta wizytacji biskupich i dziekańskich z diecezji krakowskiej i diecezji tarnowskiej dotyczących parafii Wysoka. Układ wypisów obejmuje: tekst łaciński z jego tłumaczeniem, a następnie faksymile. Wypisy przedstawiają wizytacje dokonane przez: kardynała Jerzego Radziwiłła z lat 1595, 1598, kardynała Bernarda Maciejowskiego z lat 1601, 1602, biskupa Piotra Tylickiego z roku 1610, archidiakona Jana Focha z ramienia biskupa Marcina Szyszkowskiego z roku 1617, archidiakona Jana Tarnowskiego z ramienia biskupa Piotra Gembickiego z roku 1644, biskupa Mikołaja Oborskiego z roku 1663, biskupa Andrzeja Trzebnickiego z roku 1670, archidiakona Andrzeja Pęgowskiego z roku 1679, kanonika Remigiusza Suszyckiego z roku 1708, biskupa

Michała Kunickiego z roku 1729, biskupa Andrzeja Stanisława Kostkę Załuskiego z roku 1748. Z wizytacji diecezji tarnowskiej opublikowano dwie ankiety z 1857 roku, wizytację biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego z roku 1877 oraz wizytację dekanalną z roku 1874. Dodatkowo w materiałach uzupełniających umieszczono dwa zasługujące na szczególną uwagę dokumenty: Pierwszy zatytułowany *Copia declarationis* pochodzący z roku 1792 zaświadcza o utworzeniu w Wysokiej samodzielnej placówki duszpasterskiej. Drugi dokument pochodzi z Księgi sądowej oświęcimskiej i zatorskiej 1440-1562 i mówi o Janie Palczowskim, właścicielu Wysokiej.

Materiały stanowiące drugą część publikacji przedstawiają dwa fałszyfikaty dotyczące parafii i wsi Wysoka. Pierwszy dokument, opatrzony datą 21 września 1176 roku, nosi tytuł *Litterae erectionis*. Drugi, opatrzony datą 5 grudnia 1176 roku zatytułowano *Confirmatio*. Oba dokumenty dotyczą dochodów proboszcza i powinności parafian.

Na trzecią część książki składają się wybrane dokumenty XX wieczne dotyczące m.in. osób zamieszkałych na tym terenie, lokalnych organizacji, obiektów sakralnych, spraw związanych z kultem obrazu Matki Bożej Różańcowej oraz Komitetu Budowy Kościoła z 1936 roku.

Na podkreślenie zasługuje również bogactwo ilustracji zawartej w omawianej publikacji: dokumentów, zdjęć obiektów sakralnych, obrazów religijnych, a także fragment wojskowej mapy Friedricha von Miega, członka austriackiego sztabu generalnego, który kierował pracami nad nią w latach 1775-1783 i wykonał większość z czterystu trzynastu arkuszy obszaru ówczesnego Królestwa Galicji i Lodomerii. Publikacja stanowi niezbędne kompendium wiedzy dla historyków i osób zainteresowanych przeszłością tego regionu.

Eugeniusz Niebelski, „Wiosna i jesień trwa tu krótko”. Księga zesłańcy 1863 roku w syberyjskiej Tunce, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 220, ilustracje.

Konsekwencje różnorodnego zaangażowania się w czasie zrywu powstańczego narodu polskiego przeciwko zaborcy rosyjskiemu poniosło także duchowieństwo katolickie (diecezjalne i zakonne). W wyniku represji popowstaniowych wielu znalazło się na zesłaniu w syberyjskiej części Rosji. Jednym z etapów, wpisanych w życie katolickich duchownych – zesłańców syberyjskich, była malowniczo położona wieś Tunka, znajdująca się w dolinie nad dwoma lewymi dopływami (Tunka i Achalik) rzeki Irkut, między wschodnim pasmem Sajanów (Golce Tunkińskie) od północy i górami Chamar-Daban od południa. Stąd już niedaleko (jak na odległości syberyjskie) do południowej części jeziora Bajkał (na wschód od Doliny Tunkińskiej) i do Irkucka – najważniejszego miasta Syberii Wschodniej (w kierunku północno-wschodnim od Tunki). W drugiej połowie XIX w. Tunkę zamieszkiwało około 500 osób. Byli to potomkowie niegdysiejszych osiedleńców i zesłańców z Europy oraz nieliczni, prawosławni Buriaci. W krajobrazie wioski wyróżniały się dwie cerkwie: z murowanej korzystali mieszkańcy, drewniana należała do garnizonu kozackiego, sprawującego nadzór polityczny i woj-

skowy nad tubylcami i zesłańcami. Dzisiaj region przybajkalski, a więc okolice Tunki i sama wioska – ze względu na pamięć o polskich zesłańcach (w latach 1882-1889 przebywał tam na zesłaniu Józef Piłsudski) – są miejscem wypraw turystycznych podejmowanych przez Polaków. Jednakże jeden z nich, historyk Eugeniusz Niebelski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, odwiedzał Tunkę nie tylko dla pięknych widoków. Tego badacza dziejów powstania styczniowego i losów jego uczestników, Tunka interesowała jako miejsce odosobnienia polskich duchownych katolickich. Owocem kwerend archiwalnych, prowadzonych przez prof. Niebelskiego, m.in. w archiwach w Irkucku, jest jego publikacja: *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku* (Wrocław 2011). W 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego wspomniany badacz – celem spopularyzowania wiedzy o duchownych zesłańcach w Tunce – zdecydował się przygotować popularną wersję wspomnianego dzieła. Publikacja ta zasługuje na uwagę z wielu powodów, z których najważniejszym jest poszerzenie wiedzy o, jak się wydaje, nieznanym „przeciętnemu” Polakowi wydarzenia z dziejów własnego narodu. Do lektury książki zachęca język wolny od patosu. Autor starał się obiektywnie pokazać zmaganie się duchownych z własnymi ograniczeniami, szarżę dnia codziennego w Tunce, nieufnością, a nawet jawną nieżyczliwością tubylców i władz rosyjskich. Dopełnieniem bogactwa poznawczego omawianej książki są liczne fotografie. Te archiwalne (pochodzące z różnych instytucji państwowych i kościelnych w Polsce i Rosji) pokazują duchownych zesłańców i miejsca związane z ich losami. Fotografie współczesne pozwalają poznać urok okolic Tunki.

Z jakiego powodu i w jaki sposób w ponure losy duchownych zesłańców syberyjskich wpisała się Tunka? Wioska ta znajdująca się na „końcu świata”, na uboczu głównych traktów, w przekonaniu Michaiła Siemionowicza Korsakowa, generał-gubernatora Syberii Wschodniej, stanowiła znakomite miejsce odizolowania duchownych polskich od świeckich zesłańców na Syberię. Tym ostatnim zabroniono nawet zbliżania się w tamte okolice, a Benedykt Dybowski, także zesłaniec i badacz fauny jeziora Bajkał długo musiał się starać o pozwolenie na założenie stacji badawczej w Kułtuku nad Bajkałem, ponieważ władze syberyjskie obawiały się, iż badacze mogą pośredniczyć między duchownymi z Tunki a „światem”. U podstaw odosobnienia duchownych zesłańców legło przekonanie władz rosyjskich, iż „księża mieli nazbyt duży wpływ na morale, polską tradycję, język i religijność ziomek, że przeciwstawiali się ich asymilacji i zawieraniu małżeństw mieszanych z Sybiraczkami wyznania prawosławnego – słowem, dbali o spójność zesłańczych wspólnot, o narodową tożsamość rodaków rozproszonych w syberyjskim morzu” (s. 23).

Ogółem w latach 1866-1876 przez Tunkę przewinęło się 156 duchownych zesłańców, w tym dwóch unitów (oficjalnie prawosławnych). Wywodzili się z różnych diecezji (ponad 100 osób) i klasztorów (około 45 osób) z terenu Królestwa Polskiego i tzw. ziem zabranych. W chwili przybycia tam najstarszy z zesłańców liczył sobie blisko 74 lata życia, najmłodszy – 19. Znakomita większość z nich posiadała święcenia kapłańskie. Pierwszych kilkunastu duchownych przywieziono do Tunki w ostatnich tygodniach 1865 r. W marcu 1866 r. przebywało

ich tam 30, a w czerwcu tego roku blisko 50. Zostali rozlokowani w różnych częściach wioski, a że była ona dosyć rozległa, niektórych dzieliło od siebie nawet 7 do 8 wiorst. Zamieszkali pojedynczo lub po kilku w wyznaczonych przez władze chłopskich chatach lub domkach zajmowanych wcześniej przez zesłanych tam dońskich Kozaków. Jako pozbawieni praw stanu nie mieli prawa wypełniać obowiązków wiążących się z sakramentem kapłaństwa. Msze odprawiali po kryjomu, przy zasłoniętych oknach. Szaty i paramenty liturgiczne musieli przechowywać w ukryciu; mimo to było one konfiskowane w czasie rewizji, gdyż duchowni znajdowali się pod stałą obserwacją policji. Sytuacja ta wykluczała jakąkolwiek działalność ewangelizacyjną wśród tubylców. Słusznie więc narzekał ks. Mikołaj Kulaszyński, iż „serce się krajało [...] ilu pracowników ewangelicznych skazanych na bezczynność” (s. 42). Owszem, duchowni byli skazani na bezczynność, ale przede wszystkim duszpasterską, gdyż niewystarczające fundusze przekazywane im na utrzymanie przez władze rosyjskie i zdzierstwo tubylców pragnących dorobić się na przybyszach, wymagały od tych ostatnich pewnej aktywności (np. rolnictwo, ogrodnictwo, rzemiosło, handel), by odpędzić widmo głodu i zapewnić sobie materialne warunki do przetrwania. Co bardziej przedsiębiorczy dorobili się nawet pewnego majątku. Niektórzy poprzestali na dotacjach rządowych, mimo przymierania nieraz głodem. Dla duchownych słabszych psychicznie warunki odizolowania w Tunce były zabójcze. Nawet bardziej odporni miewali trudne chwile. Wspomniany już, ks. Mikołaj Kulaszyński zapisał w pamiętniku: „życie płynęło mi w Tunce monotennie, jak godziny na zegarze, jedna do drugiej podobna. Uśmiech natury nie miał do mnie przystępu, duch zabity, a ciało nieraz zgłodniałe. Wlokłem swe życie jak ptak postrzelony; zamiast życia odrętwiałość, apatia do wszystkiego. [...] Pośród to takiej nostalgii płynęło mi życie. Śmierć kolegów łzy mi wyciskała” (s. 47).

Dla zdecydowanej większości duchownych, czas odizolowania w Tunce okazał się okresem przejściowym w ich zesłańczym życiu. Kolejne amnestie, wydawane przez cara, umożliwiały zesłańcom opuszczenie Tunki, ale nie całkowitą wolność. Przeważnie wysyłano ich na osiedlenie się w europejskiej części Rosji. W miejscu nowego osiedlenia pozostawali jednak ciągle pod uciążliwym nadzorem policyjnym. W dwóch ostatnich dziesiątkach lat XIX w. władze carskie pozwoliły około 20 duchownym na powrót do Królestwa Polskiego. Tylko nieliczni zdołali opuścić granice zaboru rosyjskiego. Trzech duchownych wyjechało z Tunki jeszcze przed rokiem 1870. Inni „wrywali się” stamtąd w latach siedemdziesiątych. W czerwcu 1872 r. przebywało tam jeszcze 133 duchownych, zaś 1 lutego 1875 r. – 72. Po 1875 r. Tunka przestała pełnić rolę miejsca całkowitego odizolowania duchownych katolickich. Przebywało tam jednak jeszcze kilku księży. W początkach lat osiemdziesiątych mieszkało tam nadal czterech duchownych. W Tunce zmarło i zostało pochowanych na cmentarzu katolickim nad Irkutem 16 duchownych. Cmentarz ten doczekał się odnowienia i jest odwiedzany przez turystów z Polski.

Grzegorz Misiura, Jan Michał Łukasik ks., *Złoty jubileusz kościoła w Kopciach. Dzieje parafii w latach 1963-2013, Kopcie 2013, ss. 280.*

Okolicznościowa publikacja poświęcona dziejom parafii Kopcie składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz rozbudowanych aneksów, w których znajdziemy m.in. zdjęcia dokumentów parafialnych, a także ilustracji związanych z dziejami parafii. W rozdziale pierwszym przedstawiono zasięg terytorialny parafii uwzględniając miejscowości wchodzące w jej skład oraz rys historyczny miejscowości Kopcie (dawniej Łęg/Łęgi), których nazwa ukształtowała się w pierwszej połowie XVIII wieku wyodrębniona z miejscowości Lipnica. W rozdziale drugim autorzy opisują proces powstania i kształtowania się parafii, śledzą jej funkcje religijne i rozrost terytorialny na przestrzeni ostatniego półwiecza. Na zawartość rozdziału trzeciego składa się dokładny opis obiektów sakralnych parafii: kościoła, cmentarza, kapliczek przydrożnych, a także budynków przykościelnych. Rozdział czwarty zatytułowany *Wspólnota parafialna* przedstawia biograficzne zestawienie duchowieństwa parafii; dawnych i obecnych kapłanów, księży wywodzących się z omawianej parafii, a także służby kościelnej. W osobnym podrozdziale uwzględniono również zaangażowanie wiernych w życie religijne parafii oraz rozmaite organizacje parafialne. Książka powinna zostać zauważona przez badaczy życia religijnego w Polsce w II połowie XX wieku.

Stanisław Tylu SAC, *Materiały do genealogii szlachty wołyńskiej, tom I (A–D), Kolbuszowa 2013, ss. 728.*

Dwudziesty dziewiąty tom serii Biblioteki Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych rozpoczyna druk materiałów metrykalnych zawierających dane osobowe polskich rodzin szlacheckich zamieszkałych na Wołyniu w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku. Podstawą niniejszego wydania są wypisy z metryk dokonane przez księdza Florentyna Czyżewskiego, kapłana diecezji łuckiej i prałata kapituły łuckiej. Pełnił on funkcję kierownika Sekcji Statystyczno-Archiwalnej w diecezji łuckiej, której jednym z zadań było utrzymywanie opieki nad archiwaliimi. Pozostawiona przez niego spuścizna przechowywana w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych jest w wielu wypadkach jedynym pisany źródłem informacji o osobach mieszkających na terenie Wołynia również w okresie staropolskim. Nazwiska zostały ułożone alfabetycznie od litery A do litery D. Pomocnym narzędziem przy korzystaniu z książki jest wykaz skrótów. Publikacja stanowi ogromną bazę źródłową dla genealogów i historyków zajmującymi się dziejami wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej.

Janusz Tandeki, Krzysztof Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych, Warszawa 2014, ss. 477.*

Monumentalna praca poświęcona edytorstwu historycznemu powstała w ramach serii wydawniczej Nauk Pomocniczych Historii przy Instytucie Historii PAN. Całość publikacji składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bi-

bliografii oraz załączników, w których przedrukowano najważniejsze polskie instrukcje wydawnicze. W rozdziale pierwszym skoncentrowano się na terminologicznej refleksji edytorstwa historycznego, śledząc jego narodziny i rozwój zarówno w Polsce jak i w Europie. W rozdziale drugim wyszczególniono rodzaje wydawnictw źródłowych (naukowe, naukowo-dydaktyczne, popularnonaukowe, szkolne) oraz ich formy, które podzielono na wydawnictwa zwarte, artykuły, nośniki elektroniczne, a także Internet. Rozdział trzeci poświęcono na ukazanie procesu typowania materiałów do druku, ich krytyki oraz ostatecznego przygotowania do publikacji. W rozdziale czwartym, który stanowi najistotniejszą część publikacji przedstawiono zasady przygotowania tekstów źródłowych do publikacji uwzględniając aspekty językowe źródła oraz aparat naukowy. Piąty rozdział koncentruje się na ostatnim etapie redagowania tekstu źródłowego m.in. przygotowaniu regestów, skorowidzów, uwzględniając również publikacje oparte na technikach komputerowych i elektronicznych edycji źródeł. Do publikacji dołączono siedem załączników zawierające najważniejsze instrukcje dotyczące edytorstwa źródeł od średniowiecza po czasy najnowsze. Książka przede wszystkim pełni rolę podręcznika dla początkujących wydawców źródeł na wszystkich etapach ich pracy.

***Biskup Marcin Kromer (1512-1589). W służbie Kościoła, Ojczyzny i ziemi bieckiej*, red. ks. Władysław Kret i ks. Sławomir Zych, Biecz 2013, ss. 180.**

Dwudziesty czwarty tom Biblioteki Ośrodka Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych stanowi publikacja będąca pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej w dniu 12 listopada 2012 r. Jej organizatorami byli: Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, Instytut Leksykografii KUL oraz Parafia Kolegiacka Bożego Ciała w Bieczu. Na zawartość publikacji składają się artykuły: ks. Stanisława Tylusa (*Episkopat polski doby reformy katolickiej*), Krzysztofa Szopy (*Kościelne dzieje Biecza*), ks. Sławomira Zycha i Bartosza Walickiego (*Dzieje reformacji protestanckiej w dekanacie bieckim na przykładzie Binarowej i Gorlic*), Gabrieli Ślawnickiej (*Związki Marcina Kromera z Bieczem*), Edwarda Gigilewicza (*Pochodzenie społeczne Marcina Kromera a jego herb*), ks. Waldemara Żurka (*Marcin Kromer – Biskup Warmiński*), Roberta Sawy (*Troska bpa Marcina Kromera o rozwój diecezji wendeńskiej w korespondencji z miejscowym duchowieństwem*), ks. Marcina Wysockiego (*Marcin Kromer – polski Liwiusz? Czyli rzecz o narracji jego «Historii»*), Agnieszki Dziuby (*Topika historiograficzna Marcina Kromera na podstawie opisu wyprawy bukowińskiej «De origine... Liber XXX»*), Moniki Krajewskiej (*Geneza państwa polskiego w oczach Marcina Kromera. Analiza na wybranych przykładach z Kroniki polskiej «De origine et rebus gestis rerorum libri XXX»*), Krzysztofa Haptasia (*Książki autorstwa Marcina Kromera w zbiorach archidiakonatu sądeckiego w XVI-XVIII w.*). Publikacje uzupełniono o fotografie związane z Kromerem w Bieczu oraz upamiętniające uczestników konferencji.

opracował Daniel Kiper